

Miłosz Miszczyński

ETNOGRAFIA GLOBALNEGO KAPITALIZMU

Doświadczenie światowej gospodarki
na obrzeżach Europy



ETNOGRAFIA GLOBALNEGO KAPITALIZMU

Miłosz Mischczyński

ETNOGRAFIA GLOBALNEGO KAPITALIZMU

Doświadczenie światowej gospodarki
na obrzeżach Europy



Recenzenci
Andrzej Bukowski
Waldemar Kuligowski

Redaktor prowadzący
Małgorzata Yamazaki

Redakcja
Małgorzata Żakowska

Redakcja techniczna
Zofia Kosińska

Korekta
Ewa Balcerzyk

Projekt okładki i stron tytułowych
Piotr Paczuski

Ilustracja na okładce
Miłosz Miszczyński

Skład i łamanie
Barbara Obrębska

ISBN 978-83-235-2685-8 (druk) ISBN 978-83-235-2693-3 (pdf online)
ISBN 978-83-235-2701-5 (epub) ISBN 978-83-235-2709-1 (mobi)

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego
00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4
e-mail: wuw@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: www.wuw.pl

Wydanie 1, Warszawa 2017

Emmie

SPIS TREŚCI

Podziękowania	9
Wprowadzenie	11
Rozdział pierwszy: Oddolne podejście do studiów globalnego kapitalizmu	17
1. Globalizacja	19
2. Globalizacja kulturowa	23
3. Etnografia rzeczywistych spotkań	27
4. Globalny kapitał i produkcja	31
5. Globalny łańcuch wartości jako agent kapitalizmu	35
6. Specyficzność zasobów i cykl życia inwestycji	38
Rozdział drugi: Źródła danych	41
1. Miejsce badań	42
2. Etnografia i poszerzone studium przypadku	43
3. Źródła danych	44
4. Praca w terenie i związane z nią trudności	45
Rozdział trzeci: O relacjach Rumunii z kapitalizmem i globalną gospodarką	47
1. Opóźniony „zwrot ku Europie” (1989–1996)	50
2. Okres reform (1996–2004)	55
3. Okres prosperity (2004–2008)	61
4. Globalny kryzys ekonomiczny i wewnętrzny paraliż (2008–2012)	66
Rozdział czwarty: Gospodarze: społeczność Jucu	71
1. Jucu i jego terytorium	73
2. Rumuńskie dziedzictwo	74
3. Postsocjalizm	78
4. Wiejska gospodarka	80

Rozdział piąty: Lokalizacja	83
1. Ruch elementów globalnego łańcucha wartości	85
2. Architektura globalnej produkcji	89
3. Teoria lokalizacji	94
4. Pierwsze spotkanie	98
5. Efekty lokalizacji	100
Rozdział szósty: Doświadczenie pracy w globalnej fabryce	102
1. Proces rekrutacji pracowników	105
2. Socjalizacja organizacyjna i perspektywa kapitału społecznego	108
3. Podróż	111
4. Stres i nuda	117
5. Praca a ciało	125
Rozdział siódmy: Wpływ obecności fabryki na krajobraz lokalny	135
1. Fabryka jako siła napędowa urbanizacji	136
2. Aspekt finansowy pracy w fabryce	146
3. Komodyfikacja Jucu	153
4. Korzyści z obecności „nowych innych”	157
Rozdział ósmy: „Przyszli i poszli”: o konsekwencjach relokalizacji	165
1. Relokalizacja przemysłu jako problem społeczny	166
2. Społeczność goszcząca	170
3. Problem Rumunii	177
4. Rachunek za telefon	182
5. Rumunia w globalnej gospodarce	190
Uwagi końcowe	197
Cytowane wywiady	207
Cytowane artykuły prasowe	211
Bibliografia	213
Summary	240

Podziękowania

Książka, którą oddaję w ręce czytelnika, jest efektem moich poszukiwań na pograniczu studiów pracy, globalizacji i kultury. Wysilek, jaki włożyłem w te poszukiwania, okazał się bardzo owocnym oraz cennym doświadczeniem. Podczas swojej pracy otrzymałem mnóstwo pomocy i wyrazów zrozumienia od wielu osób. Pomoc ta była bezcenna zarówno w trakcie badań terenowych, jak i podczas teoretycznych poszukiwań przy biurku i w bibliotekach. Chciałbym wszystkim tym osobom podziękować. Bez pomocy Jacka Nowaka, promotora mojego doktoratu i przyjaciela, na którego wsparcie i cenne rady zawsze mogłem liczyć, ta książka pewnie nigdy by nie powstała. Dziękuję mu tutaj za wszystkie spotkania, cierpliwość, wskazówki oraz wypite w krakowskim barze „Pianolo” kawy z kolą. Bardzo ważną rolę w moich rozważaniach pełniły też pobyty badawcze. Tutaj podziękowania dla Davida FitzGeralda, który gościł mnie przez rok na Uniwersytecie Kalifornijskim w San Diego, oraz Saskii Sassen za pobyt na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. W trakcie tych pobytów spotkałem mnóstwo życzliwych i przychylnych mi ludzi – nie sposób wymienić ich z nazwiska – którzy ukierunkowali moje myślenie.

Jestem również wdzięczny wszystkim instytucjom, które wsparły mój projekt finansowo. Mój pobyt w Rumunii został

wsparty środkami z „Dwustronnego porozumienia o współpracy naukowej i technologicznej pomiędzy polskim a rumuńskim rządem”. Późniejsze etapy badań były wspierane przez Fundusz Stypendialny im. Ryoichi Sasakawy (SYLFF). Wielką rolę w finansowaniu odegrały także środki Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, który poprzez liczne stypendia zapewniał mi komfort pracy. Duża część prac nad tą książką odbyła się po zamknięciu projektu. Tutaj najważniejsza rola została odegrana przez instytucje, w których pracowałem po zakończeniu studiów doktoranckich. Dziękuję za wsparcie instytucjonalne Uniwersytetowi Oksfordzkiemu oraz Uniwersytetowi Surrey za dostęp do literatury i wsparcie merytoryczne i finansowe. Istotną rolę w tłumaczeniu fragmentów publikacji odegrała Ola Sitkiewicz.

Dziękuję moim przyjaciółom, Przemkowi Tomaszewskiemu, Maciejowi Zacharewiczowi, Erwinowi Tarczynowi i Andrzejowi Kucie za życzliwość, która pozwoliła mi zachować zdrowy rozsądek w krytycznych momentach.

W końcu, najważniejszą rolę w procesie pisania odegrali moi najbliżsi. Dziękuję mojej partnerce Emmie Greeson za wsparcie emocjonalne, uśmiech i spokój. Dziękuję moim rodzicom za bezkrytyczną wiarę w moje decyzje i ciągle wsparcie finansowe. Dziękuję mojej mamie, o której pamięć pomaga mi w życiu, oraz mojemu tacie – za ciągłą przedsiębiorczość i uśmiech.

Kraków, 31.10.2016

Wprowadzenie

Jednym z symptomów współczesnego świata jest postępująca integracja społeczna, zachodząca w skali planety. Współłączność w dużej mierze oparta jest na pogoni za wartością dodaną. Kapitał tworzy powiązania, które łączą ze sobą odmienne kultury, odległe gospodarki czy systemy polityczne. Szczególną rolę w tym procesie pełni produkcja przemysłowa, która dla maksymalizacji zysków angażuje rozmaite zasoby w odległych szerokościach geograficznych. Globalne łańcuchy wartości stają się coraz bardziej złożone i zyskują ponadnarodowy charakter. Łączą ze sobą tysiące ludzi, którzy przez codzienną pracę przyczyniają się do ich rozwoju i ewolucji. Tworzone w łańcuchach produkty (i komponenty, z których są składane), zanim trafią do konsumenta, przemierzają tysiące kilometrów. Jednocześnie wytwarzająca je siła robocza jest wysoce niemobilna: bywa, że jej członkowie nigdy nie opuszczają miejsca, w którym pracują i z którego pochodzą.

W naukach społecznych zmiany związane z ekonomiczną integracją są bardzo istotnym tematem. Wiele podejść, takich jak teoria systemów-światów, ekonomia polityczna czy koncepcja globalnych łańcuchów wartości, skupia się na próbach opisywania zachodzących w świecie przemian poprzez dedukcyjną perspektywę „odgórną”. W przedstawionych rozważaniach na dalszych stronach wychodzę poza ten porządek i skupiam się na

znaczeniach kulturowych. Moje „oddolne”, etnograficzne spojrzenie na kapitał i kapitalizm koncentruje się na konkretnym, geograficznie określonym elemencie globalnego łańcucha wartości. Cel, jaki sobie zakładałam w tej książce, to przedstawienie nie tyle relacji, jakie wielkie firmy nawiązują między sobą, ile stosunków z lokalnymi społecznościami oraz z rynkiem i gospodarką, w ramach których działają. By nazwać te relacje, stosuję pojęcie „specyficzności zasobów”, które rozumiem jako zbiór adaptacji kulturowych powstałych w odpowiedzi na pojawienie się globalnego węzła produkcyjnego. Oddolne podejście pozwala mi wznieść się ponad racjonalność i skupić się na narosłych wokół inwestycji zjawiskach społecznych.

W swojej pracy przyglądam się cyklowi życia pojedynczego elementu globalnego łańcucha wartości, który został ulokowany w nieco zapomnianej rumuńskiej wsi. Kontekst moich rozważań jest więc ściśle powiązany z postsocjalistyczną rzeczywistością. Od czasu obalenia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej jej mieszkańcy niemal jednogłośnie opowiadają się za wolnym rynkiem. Przez 25 lat transformacji strukturalne ramy neoliberalizmu stały się wytycznymi dla reformatörów i lokalnych władz. Elementy tych ram są już nieodzowną częścią systemów politycznych, opartych na dążeniach do otwartości na światową gospodarkę, do wzrostu ekonomicznego czy do internacjonalizacji. Razem z tą zmianą społeczeństwa reformujących się krajów regionu zaczęły śnić o modernizacji, urbanizacji czy dostępie do zachodniego stylu życia klasy średniej. Środkiem do celu miał być wolny rynek. Na następnych stronach snuję opowieść o wolnorynkowym związku, jaki powstał pomiędzy globalnym inwestorem a wiejską społecznością w rumuńskiej Transylwanii. Tłem tej historii jest silne pragnienie społecznej normalizacji, globalnej integracji i wzrostu gospodarczego. Relacja, jaką dalej opisuję, zawiązuje się w 2007 roku, kiedy koncern Nokia ogłasza zamiar wzniesienia montażowni telefonów komórkowych we wsi przy jednej z głównych dróg Transylwanii. W kolejnych rozdziałach chronologicznie opisuję następujące po sobie wydarzenia.

Zaczynam od przedstawienia związku przeprowadzonych przeze mnie badań z teorią nauk społecznych. Pokróćce rozważam stan literatury studiów nad globalizacją i pokazuję ewolucję wypracowanych przez nią teoretycznych interpretacji. Szczególną uwagę zwracam na kulturowe aspekty tych badań. Następnie przechodzę do perspektywy oddolnej i prezentacji podejść, jakie obierają zorientowani na globalizację socjolodzy i antropolodzy. Następnie przedstawiam interpretacje geograficznie rozproszonej produkcji, w których przyjmuje się głównie podejście odgórne. W końcu pokrótce kreślę własną propozycję teoretyczną oraz tworzę zarys podstawowych dla mojego wywodu pojęć.

Rozdział drugi zawiera zwięzły zarys użytych przeze mnie sposobów gromadzenia danych oraz technik badawczych. Pokróćce informuję w nim o trwającej 16 miesięcy pracy w terenie, a także wspominam o strategiach badawczych, jakie stosowałem.

Trzeci rozdział dotyczy integracji Rumunii z globalną gospodarką, a więc tła wydarzeń, jakie miały miejsce w rumuńskiej wsi. W tej części pracy opisuję proces zmian ustrojowych w Rumunii, rozumianych jako stopniowe otwieranie się rynku. Chronologicznie przedstawiam wydarzenia, które rozgrywały się na poziomie rumuńskiej gospodarki, by pokazać, jak trudne dla tego społeczeństwa było doświadczenie transformacji. Szczególną uwagę zwracam na napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych, który, jak sądzę, odzwierciedla otwartość rumuńskiej gospodarki oraz gospodarczy klimat panujący w kraju. Rozpaczynam od początkowego okresu transformacji ustrojowej, wskazując na fiasko reformatorskich działań postkomunistycznej klasy rządzącej. Później, od połowy lat dziewięćdziesiątych, Rumunia powoli zwracała się w stronę reform, zmagając się jednocześnie z gorączką nagłych zmian i z sankcjami pożyczkodawców, nałożonymi za zbyt ociężałe tempo rozwoju. Od 2004 roku, ze względu na perspektywę członkostwa w Unii Europejskiej, transformacja nieznacznie przyspieszyła. Gospodarka radziła sobie coraz lepiej, przybywało zagranicznych inwestycji, jednak państwo ciągle pozostawało niezreformowane i nieprawi-

dłowo zarządzane. To w tym okresie powstała opisywana w tej książce inwestycja. Wkrótce po tym pojawiły się problemy, będące konsekwencją globalnego kryzysu ekonomicznego. Rząd zdecydował, by wprowadzić rygorystyczne środki oszczędnościowe, co wywołało falę protestów. U szczytu tych trudności nastąpiła próba obalenia prezydenta. Jakby tego było mało, inwestor opuścił Rumunię ze względu na zbyt duże koszty pracy. Poprzez to krótkie, historyczne wprowadzenie lokalizuję swoje badania w kontekście politycznych zmagania z transformacją, problemów społecznych, pokazując jednocześnie źródła bezradności i frustracji narodu rumuńskiego.

W rozdziale czwartym prezentuję wieś. Tę część rozpoczynam opisem historii Jucu [czyt. żuku]. Charakteryzuję społeczną tkankę wsi, opisuję jej komunistyczną przeszłość i to, jak radzono sobie po upadku państwowych gospodarstw rolnych. Analizuję też kwestie ekonomiczne, zwłaszcza rolę drobnego rolnictwa i tradycyjną organizację gospodarstw domowych.

Rozdział piąty otwiera etnograficzną część tej książki – skoncentrowaną na skutkach obecności inwestora i odwołującą się do perspektywy mieszkańców wsi. Zaczynam w momencie ogłoszenia decyzji o lokalizacji. Pokrótce przedstawiam teorię wyjaśniającą ruch elementów globalnych łańcuchów wartości. Dalej zajmuję się infrastrukturą stworzoną na potrzeby inwestora oraz krótko pokazuję, jak wyłania się w przestrzeni społecznej nowe miejsce na mapie wsi. Wreszcie dochodzę do relacji z pierwszego spotkania społeczności z inwestorem, które odbyło się podczas oficjalnego otwarcia fabryki.

Rozdział szósty to relacja z miejsca pracy. Opisuję je oczami mieszkańców Jucu, którzy zostali włączeni do siły roboczej. Zaczynam od krótkiego wprowadzenia do literatury opisującej zmieniający się charakter produkcji przemysłowej. Następnie, bazując na zebranych materiale empirycznym, przedstawiam proces stawania się pracownikiem fabryki Nokii. Posługując się perspektywą kapitału społecznego, opisuję proces socjalizacji w organizacji. Używając metafory podróży, przedstawiam do-

świadczenia środowiska pracy; opisuję też kulturę organizacyjną przez odwołanie do mechanizmów radzenia sobie ze stresem, nudą i sposobami cielesnego odczuwania miejsca pracy.

Rozdział siódmy zorganizowany jest wokół lokalnie odczuwanych efektów inwestycji. Skupiam się w nim na trzech aspektach obecności fabryki. Po pierwsze pokazuję, że inwestycja stała się czynnikiem wspierającym urbanizację. Społeczność z przybyciem inwestora obwołała nadejście „nowej ery”, na którą składają się zmiany w przestrzeni, budowa utwardzonej drogi, tworzenie placów zabaw czy silne pragnienie miejskiego stylu życia. Po drugie opisuję, jak wynagrodzenie z fabryki stymulowało międzypokoleniowy konflikt wewnątrz domostw. Wynikał on z dwóch różnych wizji wsi: jednej opartej na tradycyjnym porządku i drugiej zbudowanej na marzeniach o urbanizacji i konsumpcji. W końcu, zwracam się ku nowym strategiom ekonomicznym, wytworzonym w odpowiedzi na obecność inwestora. Wskazuję, w jaki sposób obecność fabryki wpłynęła na wzrost cen lokalnych nieruchomości i jak wieś próbowała na tej obecności zarobić.

Rozdział ósmy toczy się wokół zamknięcia i relokalizacji fabryki. Zaczynam od ulokowania zjawiska mobilności kapitału w literaturze. Następnie opisuję lokalne reakcje na decyzję o relokalizacji oraz szerszy oddźwięk medialny. Pokazuję, w jaki sposób rumuńska opinia publiczna odniosła się do decyzji oraz opisuję sposoby społecznego przeżywania decyzji inwestora. Wskazuję też na refleksje opinii publicznej dotyczące roli Rumunii w globalnej gospodarce oraz jej analizy intencji zagranicznych inwestorów.

W zakończeniu formułuję krótką refleksję na temat problemu mobilności kapitału. Skrótowo odnoszę wydarzenia, jakie miały miejsce w Jucu, do wyzwań stojących przed współczesnym, zglobalizowanym światem.

Oddolne podejście do studiów globalnego kapitalizmu

Globalni aktorzy uczestniczący w globalnej gospodarce wciąż tworzą nowe sieci powiązań, oplatające cały świat i angażujące kolejne punkty na mapie. Przyzwyczailiśmy się do tego, że towary, które kupujemy, wywodzą się z różnych szerokości geograficznych, a my, konsumenci, jesteśmy coraz mniej świadomi ich pochodzenia. Nie jest łatwo zrozumieć drogę, którą musi przebyć każdy produkt w procesie jego wytwarzania. Etykiety informujące o pochodzeniu wyrobów, takie jak „Made in USA”, są coraz mniej wiarygodne. Producenci importują części, producenci części importują elementy, a będący na końcu tego łańcucha użytkownik nie ma możliwości, by powiązać pochodzenie finalnego produktu z konkretnym państwem czy regionem. Ten proces dotyczy nie tylko konsumentów. Pracownicy, bezpośrednio zaangażowani w wytwarzanie towarów, są kompletnie wyłączeni z oglądu owoców swojej pracy. Alienacja sięga tak głęboko, że trudno nawet zgadnąć, jakie są rynki zbytu.

Moim wkładem w socjologiczną teorię jest uformowanie i zaproponowanie podejścia do analizy globalizacji z punktu widzenia globalnego węzła produkcji (ang. *global production node*) jako elementu globalnych łańcuchów wartości (ang. *global value chain*). Perspektywa kulturowa, którą przyjmuję, ogniskuje się

wokół konkretnej lokalizacji geograficznej, w której zagraniczny kapitał powoduje społeczne modyfikacje. Nazywam ją perspektywą oddolną i pokazuję lokalne skutki i rozumienie globalnej produkcji z perspektywy jednego miejsca uwikłanego w operacje globalnego kapitału. W przeciwieństwie do dominującej w literaturze analizy łańcuchów wartości, nie obieram perspektywy odgórnej, korporacyjnej. Moja oddolna perspektywa silnie nawiązuje do tekstów z zakresu krytycznych studiów zarządzania, które pokazują inną stronę dominującego dyskursu biznesu, rozwoju ekonomicznego i ideologii neoliberalizmu.

Moja analiza pokazuje, że firmy nie tylko tkwią w relacjach z innymi podmiotami gospodarczymi, ale także tworzą związki pomiędzy własnymi łańcuchami wartości a lokalnymi społecznościami, ich rynkami pracy i szerszymi społeczeństwami. Moja propozycja nazwania tych relacji, będąca zmodyfikowaną wersją ekonomicznego pojęcia „specyficzności zasobów”, odwołuje się do zasobów społeczno-ekonomicznych wytwarzanych na potrzeby transakcji. Zwyczajowo, specyficzność zasobów w kontekście bezpośrednich inwestycji zagranicznych rozumie się jako zbiór elementów, takich jak lokalizacja, infrastruktura i kapitał ludzki, które sprawiają, że dany teren jest atrakcyjnym miejscem dla inwestycji. Inwestor i społeczność, by brać udział w transakcji, generują wzajemnie dostosowane zasoby – na przykład poprzez inwestycje w infrastrukturę czy budowę hal przemysłowych. Poszerzam to pojęcie o zjawiska kulturowe i społeczny proces dostosowań.

W tej książce pokazuję, w jaki sposób tworzą się i dojrzewają relacje między lokalną gospodarką i globalnym łańcuchem wartości (i będącą jego przedłużeniem globalną gospodarką). Jednym z najistotniejszych zagadnień jest cykliczność życia globalnego łańcucha produkcji. W socjologii organizacji metafora cyklu życia odnosi się do zmiennej w czasie dynamiki organizacji. W mojej pracy odkrywam powtarzalność i schematyczność działania globalnego aktora i w tym celu prowadzę wywód chronologicznie. Pozwala to na analizę narastających elementów lo-

kalnej specyficzności zasobów w transakcji z inwestorem oraz służy pokazaniu efektów re-lokalizacji węzła. Pomimo faktu, że inwestor i fabryka znikają, specyficzność zasobów generuje nową autopercepcję i zadziwiająco wspiera funkcjonowanie wygaszonej inwestycji. Odsłania to relacje podległości: fabryka telefonów oczekuje inwestora razem z oddaną siłą roboczą. Relacja wykreowana przez jedną inwestycję trwa, nawet gdy odchodzi partner. Zasoby wygenerowane na potrzeby transakcji – nowe drogi, szyldy, nowoczesne oświetlenie – symbolicznie przenoszą rumuńską wieś do wyobrażonego świata urbanizacji, nowoczesności i postępu. Oddolna, ludzka i niekorporacyjna strona globalnego łańcucha wartości jest więc zupełnie odmienna od tej prezentowanej w analizach GVC, gdzie inwestor jest tylko racjonalnym aktorem i stroną transakcji.

1. Globalizacja

Z końcem lat siedemdziesiątych, obserwując postępującą integrację polityczną i ekonomiczną, nauki społeczne podjęły się opisu transformacji życia społecznego w skali planetarnej. Futurystyczne wizje, wieszczące obietnice, które często były głównym motywem powstawania wczesnych teorii globalizacji, traktowały globalność jako projekcję przyszłości lub jako to, co Reinhart Koselleck określił horyzontem oczekiwań, zawierającym „ukrytą obietnicę przekraczania nowoczesności” (Koselleck, 2004). Teoria systemu-świata Immanuela M. Wallersteina jest jedną z najbardziej wpływowych prób uchwycenia globalnych zmian, określając je jako mechanizm historii (Wallerstein, 1974). Jej podstawę stanowią historyczne studia nad procesem powiązań gospodarczych i politycznych w skali globalnej, co w latach siedemdziesiątych było bezsprzecznie nowatorskie. W tym ujęciu procesy społeczne intensyfikują się przez relacje gospodarcze obejmujące szerokie obszary geograficzne. Ich efektem jest

podział na centrum i peryferie, który organizuje system globalny jako całość (Wallerstein, 1974). Wallerstein nie widział przy tym globalizacji jako zjawiska nowego – datuje jej początki na wczesne lata XV wieku, a koniec XX wieku określa mianem momentu przejściowego, który może prowadzić do wytworzenia nowego porządku, zmieniającego formę istniejącego świata-systemu (Wallerstein, 2000). Niezwykle szeroka orientacja analiz Wallersteina znalazła oddźwięk w wyjaśnianiu stosunków międzynarodowych i w naukach politycznych; u podstaw tego wyjaśniania leży założenie, że globalna dystrybucja i rozwój neoliberalizmu stanowią główną siłę napędową zmian.

Ekspansja kapitalizmu jest bliskim synonimem globalizacji. Założenie, że postępujący neoliberalizm coraz bardziej penetruje lokalności na całym świecie, jest jednym z podstawowych poglądów na temat współczesności. Symbolami tych zmian stały się zarówno instrumenty ekonomiczne – jak bezpośrednie inwestycje zagraniczne, międzynarodowe rynki finansowe czy globalne fundusze inwestycyjne – jak i działania polityczne, na przykład zabiegi znoszenia barier handlowych czy kompleksowa integracja ekonomiczna, w ramach Unii Europejskiej czy Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu (NAFTA). Kapitalizm w zglobalizowanym świecie rzuca wyzwanie systemom politycznym państw narodowych (Stiglitz, 2002; Cameron, Ranis i Zinn, 2006; Gilarek, 2003). Kurcząca się suwerenność, odwrót od państwa opiekuńczego, problem opodatkowania czy wzrost zewnętrznych nacisków sprawiają, że rządy państw narodowych stają przed bardzo kompleksowymi wyzwaniami. Międzynarodowe i ponadnarodowe organizacje przejmują ich niektóre funkcje. Craig N. Murphy, badając wzorce globalnego zarządzania, wskazuje, że ponadnarodowe siły nie są w stanie przejąć sterów progresywnych zmian wewnątrz państw narodowych. Nie są też w stanie zaprowadzić globalnej sprawiedliwości społecznej (Murphy, 2006). Pewnikiem jest jednak to, że globalizacja prowadzi do dekonstrukcji i rzuca wyzwanie istniejącym modelom polityki publicznej.

Poza polityczną stroną debaty o globalizacji, socjolodzy akcentują fakt, że globalny kapitalizm sprzyja destabilizacji społeczeństw. Douglas Kellner widzi źródło problemów społecznych w szerokiej, wynikłej „bezpośrednio z globalnej restrukturyzacji kapitalizmu” interwencji w gospodarcze, polityczne, technologiczne i kulturowe elementy społeczeństw (Kellner, 2000, s. 285). Wielość napięć wytworzonych przez te nowe konfiguracje wyłania nowe ruchy społeczne przejawiające opór wobec globalizacji. Znaczenie tych głosów potwierdzone zostało przez przyznanie Nagrody Nobla Josephowi Stiglitzowi za *Globalizację*. Popularność tych postulatów odzwierciedla też sprzedaż nieakademickiej książki *No Logo* (Klein, 2002; wyd. pol. 2016). Antyglobaliści reprezentują społeczne próby ograniczenia czy uregulowania zmian wywołanych globalizacją (Della Porta, 2009; Gautney, 2010; Edwards, 2014). Teoria globalizacji jest także ważnym punktem odniesienia dla dyskusji o tworzeniu się światowych nierówności (Fields, 2012; Hurrell i Woods, 1999). Na szczeblu instytucjonalnym (także w korporacjach), niejako w reakcji na opór i antyglobalizm, powstały koncepcje społecznej odpowiedzialności biznesu (ang. *Corporate Social Responsibility*) czy zrównoważonego rozwoju, które rzekomo stanowią mają przeciwwagę dla negatywnych skutków globalnej gospodarki, takich jak pogłębianie światowego ubóstwa, wykorzystywanie słabości państw narodowych dla wyzysku pracowników czy eksploatacji środowiska naturalnego.

Poza zaobserwowaniem ekonomicznych współzależności, które prowadzą do rozwoju globalizacji, socjolodzy podejmują starania, by opisać jej zróżnicowane aspekty za pomocą różnych kategorii pojęciowych. Przykładowo, Leslie Sklair koncentruje się na kosmopolityzmie i pokazuje intensyfikację ponadnarodowych praktyk, występujących w trzech sferach systemu kapitalistycznego (Sklair, 1991, 2001). Pierwsza, sfera ekonomiczna, jest zarządzana przez ponadnarodowy kapitał; druga – sfera polityczna, rządzona jest przez klasę kapitalistów; natomiast trzecia, sfera kulturalno-ideologiczna, inscenizowana jest przez

elity kulturalne. W ramach tego systemu działają ponadnarodowi kapitaliści, tacy jak: menedżerowie, politycy, specjaliści czy konsumenci, których wspólnym interesem jest poszerzanie globalnego kapitalizmu. Koncentrując się na transnarodowości, William I. Robinson w podobnym duchu wyróżnia trzy komponenty globalności: ponadnarodową produkcję, ponadnarodową klasę kapitalistyczną i ponadnarodowe instytucje (Robinson, 2003). Według Robinsona zmiany wywołane przez rozwój kapitalistycznej produkcji prowadzą do tworzenia ponadnarodowej współłaczności, której typem idealnym jest współłaczność globalna. Teoria transnarodowości jest szczególnie często wykorzystywana do analiz ponadnarodowych organizacji, jak Światowa Organizacja Handlu, Bank Światowy czy Organizacja Narodów Zjednoczonych (Etzioni, 2001; Eagleton-Pierce, 2013).

Zupełnie inaczej zogniskowane są badania opisujące globalność z punktu widzenia uwikłania w sieci dostępne za pośrednictwem technologii. Manuel Castells stwierdził, że odkąd „sieci ukonstytuowały nową morfologię naszych społeczeństw, dyfuzja sieciowej logiki w istotny sposób modyfikuje działanie i efekty procesów produkcji, doświadczenia, władzy i kultury” (Castells, 2009, s. 528). Chociaż sieciowe powiązania społeczne nie są teoretyczną nowością, to nowy, wszechogarniający paradygmat dobrze oddaje zmiany, jakie zaszły w interakcjach społecznych (i rolę technologii w tym procesie). Dla Castellsa globalność wyraża się w „przestrzeni wpływów”, w której zachodzi komunikacja, i która uwzględnia aktorów i relacje ich łączące.

Ważnym zagadnieniem są też powiązania między abstrakcyjną globalnością a codziennymi interakcjami społecznymi. Teorie inspirowane geografią społeczno-ekonomiczną zaprzęły koncepcję przestrzeni, w której globalizacja jest wyrazem kompresji świata, czyli prowadzi do zniesienia ograniczeń przestrzennych i ułatwia przemieszanie (Harvey, 1989). Jednym z ważniejszych stanowisk w socjologii, problematyzujących to zagadnienie, było pojęcie „dystancjacji”, sformułowane przez Anthony’ego Gidden-

sa. Dystancja to „łączenie odległych lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez wydarzenia występujące wiele mil dalej i vice versa” (Giddens, 1990, s. 64). Jej następcą stało się pojęcie „glokalizacja” – zbitkę pojęć „globalizacji” i „lokalności”. Autorstwo tego terminu, przypisywane bywa Giddensowi, ale rozwinęli go Ronald Robertson i Erik Swyngedouw. Glokalizacja wyraża wzajemne powiązanie dwóch skal społecznych i używana bywa najczęściej w teorii biznesu – dla określenia lokalnego dostosowywania produktów sprzedawanych globalnie. Jednym z najbardziej inspirujących głosów w dyskusji o mobilności i przestrzeni jest perspektywa Zygmunta Baumana, w której skontrastowani są zamożni turyści, przemierzający świat w poszukiwaniu konsumpcjonistycznych uniesień, z wykluczonymi i biednymi nomadami: poszukującymi, zależnymi od miejsca i lokalnych warunków (Bauman, 1998; wyd. pol. 2000). Innym aspektem przestrzeni, który wyłonił się w ramach tej dyskusji, była koncepcja „nie-miejsca” – anonimowej przestrzeni, będącej częścią globalnej infrastruktury – takich jak lotniska czy autostrady (Augé, 1995).

2. Globalizacja kulturowa

Stwierdzenie, że „globalizacja leży w samym sercu współczesnej kultury, a praktyki kulturowe leżą w samym sercu globalizacji” bardzo dobrze syntetyzuje kulturowe znaczenie tego zjawiska (Tomlinson, 1999, s. 2). Efektem socjologicznej dyskusji o kulturze i globalizacji w pewnym czasie stała się idea „globalnej wioski”, czyli przekonanie, że w przyszłości świat stanie się jednym, zintegrowanym organizmem społecznym (McLuhan i Powers, 1989). Choć pomysł ten, ze względu na swoje oczywiste wady, nie był nigdy popularny w środowisku akademickim, silnie ugruntował sposób myślenia o globalizacji i jej relacji z kulturą. W akademickiej dyskusji prym wiodły dwa argumenty.